



Loft – nie tylko przestrzeń

Mieszkania w loftach rzadko kiedy przypominają te, które zdobyły sobie serca na zachodzie Europy i w USA. Skąd bierze się różnica i czy możemy ją zniwelować?

Mieszkania w loftach rzadko kiedy przypominają te, które zdobyły sobie serca na zachodzie Europy i w USA. Skąd bierze się różnica i czy możemy ją zniwelować?

Z początku budynki przemysłowe adaptowane były do potrzeb mieszkalnych niejako z konieczności. Kusiła przede wszystkim cena – puste, nieczynne fabryki, hale magazynowe czy inne nie spełniające swych funkcji pomieszczenia lepiej było właścicielom wynająć za bezcen niż nie zarobić ani grosza. Z tej racji interesowali się nimi biedni artyści, którzy urządzali sobie w takich przestrzeniach **pracownie artystyczne**. Kiedy wkrótce okazało się, że tego typu wnętrza zaczęły cieszyć się zainteresowaniem bardziej majątnych obywateli, ceny poszły w górę.

Loft oznacza rozległą przestrzeń mieszkalną, którą można zaaranżować w zależności od bieżących potrzeb. Nie ma w nim wydzielonych pokoi i innych zbędnych elementów architektonicznych poza tymi, które stanowią konstrukcyjne części budynku – te są eksponowane i stanowią jedno z niewielu zdobień, dość charakterystycznych w wyglądzie. Panuje **minimalizm**, a obecność materiałów wykończeniowych ograniczona jest do surowego drewna, szkła, cegły i betonu. Nieliczne meble i elementy wyposażenia dobierane są pieczołowicie i tak też sytuowane w przestrzeni loftu.

Moda na przystosowane do warunków mieszkalnych budynki przemysłowe zawitała również nad Wisłę. I nad Odrę, bo stąd posłużymy się konkretnym przykładem – niedawno oddano do użytku lofty urządzone w starej wrocławskiej piarni. Jej zachowane fragmenty połączono z nowocześnie wyglądającą architekturą. W przeciwieństwie do autentycznego loftu, mieszkania dostępne w tym miejscu przypominają metrażem lokale w blokach. I chociaż znaleźć wśród oferty (aktualnej i nieaktualnej, wśród miejsc kupionych) można przestrzenie większe, na przykład stumetrowe, to są one **podzielone na pokoje**, na przykład 3 albo 4. Decyzja developera była oczywista – trudno byłoby znaleźć zainteresowanych mieszkaniem kilka razy większym za cenę oscylującą w granicach 8 000 zł za m². Wciąż też obecny jest w naszej pamięci symbol lokum z konkretną ilością pokoi – własne M4 o wiele lepiej się kojarzy niż M2.

I chociaż są wyraźnie mniejsze, staropapierniane lokale mogą przypominać z wyglądu te urządzone w prawdziwych loftach. W osiągnięciu takiego efektu mogą się przydać:

wysmakowanie w łączeniu detali, użycie barw z palety szarości, posadzki z drewna postarzanego lub stylizowanego na stare, duże okna i wyeksponowane detale konstrukcyjne. W tego typu wnętrzu nic nie może pojawić się przypadkowo, czy dotyczy to mebli, czy wyposażenia audio-video. Pierwsze z nich charakteryzują się niebanalnym designem i często oryginalnym, **jednorazowym wzorem i wykonaniem na zamówienie**. W drugim przypadku, sprzętu do odtwarzania muzyki i oglądania filmów, również trzeba będzie wybrać coś specjalnego. Tu szczególnie interesująco mogą się prezentować [tego typu sprzęty](#), które łączą nienaganny, elegancki wygląd z wydajnym wnętrzem, którego działanie będzie cieszyć przez lata. A przecież na lata właśnie urządzamy sobie mieszkanie naszych marzeń.